

Sygn. akt: I C 1416/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Lidia Wieliczuk
Protokolant:	Sekr. sądowy Edyta Klimkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Gorzowie Wielkopolskim

sprawy z powództwa R. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

orzeka:

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. J. kwotę 47.400 zł (czterdzieści siedem tysięcy czterysta złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2017 do dnia zapłaty;
2. W pozostałej części powództwo oddala;
3. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. J. kwotę 2096 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;
4. Nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa brakujących kosztów sądowych.

SSO Lidia Wieliczuk

Sygn. akt I C 1416/17

UZASADNIENIE

Powódka R. J. w dniu 14.12.2017 r. (data stempla pocztowego – k.16) wystąpiła do tut. Sądu z powództwem przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 10.06.2000 r. kierując samochodem osobowym G. C. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności zbliżając się do oznakowanego

przejścia dla pieszych, wskutek czego potrafił przechodzącego przez jezdnię małoletniego I. M. (1). Wskutek zdarzenia małoletni doznał wielonarządowych obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem. Postępowanie karne przeciwko G. C. prowadził Sąd Rejonowy

w S. w sprawie II K 1239/02. Wyrokiem z dnia 12.02.2003 r. Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. W dacie zdarzenia sprawca miał zawartą umowę o ubezpieczenie obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) z pozwanym. W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany został wezwany do zapłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna. Pozwany wypłacił świadczenie w kwocie 12 600 zł. Pozwany ocenił stopień przyczynienia się powódki do zaistniałego zdarzenia na poziomie 40 % jako osoby zobowiązanej do nadzoru nad małoletnim. Zdarzenie, w wyniku którego zmarł syn powódki było dla niej wydarzeniem niezwykle bolesnym. Zmarły był ukochanym synem powódki. Zmarły był niezwykle inteligentnym dzieckiem, powódka była z niego dumna. Miała nadzieję patrzeć jak dorasta i rozwija swoje talenty. Tworzyli bardzo szczęśliwą rodzinę, syn był chłopcem pogodnym i wesołym. W chwili śmierci chłopiec miał zaledwie 4 lata, powódka bardzo źle znosiła każdy dzień po stracie syna. Powódka mimo upływu wielu lat od jego śmierci nigdy nie wróciła do dawnej formy psychicznej. Zażywała środki uspokajające i korzystała z pomocy specjalistów. Żądana kwota uwzględnia wypłacone powódce świadczenie na etapie likwidacji szkody oraz 20 % przyczynienie się powódki do szkody.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29.01.2018 r. (k.29-32) **pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podał, że przyjął i likwidował zgłoszoną szkodę powódki wypłacając zadośćuczynienie. Kierujący pojazdem posiadał u pozwanego obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Prowadzone było postępowanie karne zarówno przeciwko sprawcy potrącenia G. C. oraz przeciwko sprawującej nadzór nad małoletnim w chwili wypadku E. S.. Pozwany wskazał, że odpowiedzialność sprawcy jak i odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela nie są kwestionowane. Zdaniem pozwanego E. S. w chwili przeprowadzania małoletniego przez jezdnię nie sprawowała należytej opieki nad dzieckiem, co przyczyniło się do powstania zdarzenia. Pozwany w piśmie z dnia 01.08.2017 r. uzasadnił swoje stanowisko w zakresie przyznanego zadośćuczynienia. Pozwany podtrzymuje swoje stanowisko, w szczególności w zakresie przyczynienia się do powstania szkody zgodnie z art. 362 k.c. w wysokości 40 %. Wysokość roszczenia jest wygórowana, znaczny wpływ czasu winien wpłynąć na zmniejszenie odczuwanej krzywdy. Odsetki winny być liczone od dnia orzekania.

W piśmie procesowym z dnia 18.04.2018 r. (k.72-79) powódka zmieniła stanowisko i wskazała, że w związku z ustaleniem braku przyczynienia się powódki do powstania i rozmiarów szkody rozszerza powództwo i wnosi o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Na rozprawie w dniu 18.07.2018 r. (k.99) pełnomocnik powódki wskazał, że wnosi jak w pozwie i w piśmie z dnia 18.04.2018 r.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 10.06.2000 r. w S. G. C. kierując samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności potrafił przechodzącego przez jezdnię małoletniego I. M. (2), który doznał urazu wielonarządowego w wyniku czego zmarł. I. M. (2) był synem R. J.. Małoletni w chwili zdarzenia pozostawał pod opieką E. S. (partnerki brata R. J.).

W związku z powyższym zdarzeniem wobec G. C. oraz wobec E. S. prowadzone było postępowanie karne.

E. S. była oskarżona o to, że nie dopełniając obowiązku opieki nieumyślnie spowodowała śmierć małoletniego I. M. (2), w ten sposób że samodzielnie przekroczyła ulicę pozostawiając małoletniego bez opieki po drugiej stronie jezdni, co w konsekwencji spowodowało że małoletni nagle wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd, w

wyniku czego doszło do potrącenia małoletniego, a obrażenia jakich doznał spowodowały jego zgon, tj. o czyn z art. 155 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słubicach II Wydział Karny z dnia 21.01.2002 r. sygn. akt II K 747/01 E. S. została uniewinniona od zarzutu popełnienia ww. czynu. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. IV Wydział Karny Odwoławczy z dnia 13.08.2002 r. sygn. akt IV Ka 328/02 powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonej E. S. utrzymano w mocy (pkt II sentencji).

G. C. był oskarżony o to, że kierując samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności potrącił przechodzącego przez jezdnię małoletniego I. M. (2), który doznał urazu wielonarządowego w wyniku czego zmarł. Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. II Wydział Karny z dnia 21.01.2002 r. sygn. akt II K 747/01 G. C. został uniewinniony od zarzutu popełnienia ww. czynu. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. IV Wydział Karny Odwoławczy z dnia 13.08.2002 r. sygn. akt IV Ka 328/02 powyższy wyrok uchylono w części dotyczącej G. C. i w tym zakresie sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu

w S. do ponownego rozpoznania. Ostatecznie wyrokiem Sądu Rejonowego

w S. II Wydział Karny z dnia 12.02.2003 r. sygn. akt II K 1239/02 oskarżony G. C. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przy przyjęciu, że naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie, za co na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I sentencji). Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby lat 2 (pkt II sentencji). Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 20.02.2003 r.

Dowód:

- kopia wyroku SR w Słubicach II Wydział Karny z dn. 12.02.2003 r. sygn. akt II K 1239/02 – k.14,

- kopia odpisu skróconego aktu zgonu – k.15,

- dokumentacja zawarta w aktach sprawy o sygn. II K 1239/02 (k.1, 4-6, 7-9, 16-18, 23, 30-31, 39, 54, 72-82, 89-94, 100-102, 106-126, 143-152, 163-165, 199-200, 206, 215, 217, 219-254, 256-266, 269-271, 287-288, 298-299, 318, 322, 355-363, 364-367, 371-373, 380-391, 395-410, 462-466, 493 tych akt).

I. M. (2) w chwili śmierci miał niecałe 4 lata. Był drugim dzieckiem powódki, powódka miała wówczas jeszcze starszą córkę. Powódka pozostawała wówczas w nieformalnym związku z ojcem I. M. (2).

W chwili wypadku syn powódki znajdował się pod opieką partnerki jej brata przebywając na ogródkach działkowych. Powódka przebywała wówczas w domu, usłyszała huk i wybiegła z domu, a następnie zaczęła reanimować syna. Jakiś kierowca zawiózł ją i syna do szpitala. Lekarze starali się ratować dziecko. Chirurg i anestezjolog powiedzieli powódce, że syn nie żyje.

Pogrzeb dziecka organizowany był przez brata powódki. Powódka po śmierci syna przebywała na zwolnieniu lekarskim oraz zażywała leki uspokajające. Z czasem powróciła co pracy z własnej woli. Korzystała z pomocy psychiatry i psychologa. Przestała uczęszczać na wizyty do psychiatry i psychologa, gdy była w ciąży z drugim synem. W 2001 roku powódka zawarła związek małżeński z ówczesnym partnerem (ojcem I. M. (2)) i urodziła kolejnego syna. Powódka często wspomina I. , posiada w domu w widocznych miejscach jego zdjęcia. Początkowo bardzo często chodziła na cmentarz na grób syna, od 7 lat rzadziej ponieważ pracuje w Niemczech.

Dowód:

- zeznania świadka M. C. – k.61-62,

- przesłuchanie powódki – k.62-63.

Więź łącząca R. J. ze zmarłym synem była szczególna

i wyjątkowa. Mimo upływu czasu powódka doskonale pamięta swojego syna. Potrafi podać rozmaite przykłady z życia syna. Porównuje swoje dzieci odnosząc wrażenie, że zmarły syn był idealny. Powódka nauczyła się żyć ze stratą, jest w stanie prawidłowo funkcjonować i wykonywać obowiązki. Powódka dostosowała się do życia, jednak w dalszym ciągu odczuwa ból, cierpienie i tęsknotę za utraconym synem. Powódka po śmierci syna wycofała się z życia społecznego, przebywała na zwolnieniu lekarskim i zrezygnowała ze spotkań towarzyskich. Po wypadku syna pojawiły się u niej problemy z pamięcią, będące wynikiem szoku i traumy spowodowanej śmiercią syna. Większość przestrzeni jej życia zajmowało rozmyślanie i rozpamiętywanie zmarłego syna. Powódka nauczyła się żyć i funkcjonować w nowym świecie bez syna, nigdy jednak do końca nie pogodziła się z jego utratą. Wciąż odczuwa cierpienie i tęsknotę. Po śmierci syna życie powódki zmieniło się diametralnie. Przestała odczuwać przyjemność, zaczęła postrzegać życie jako pasmo obowiązków i zadania do wykonania. W życiu emocjonalnym czuła lęki, strach o żyjące dzieci. Zrezygnowała z życia towarzyskiego.

Dowód:

- opinia sąдово-psychologiczna biegłego sądowego M. Z. z dn. 14.05.2018 r. – k.83-89.

W chwili wypadku kierujący pojazdem G. C. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzielonej przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

W związku ze śmiercią syna powódka dochodziła od G. C. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. W tym przedmiocie przed Sądem Rejonowym w Słubicach Wydziałem I Cywilnym toczyło się postępowanie sądowe z powództwa R. J. przeciwko G. C. przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słubicach Wydział I Cywilny z dnia 21.06.2004 r. sygn. akt I C 267/03 zasądzono na rzecz powódki od sprawcy zdarzenia odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł. W związku z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie to wypłacił na rzecz powódki ubezpieczyciel (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Dowód:

- dokumentacja zawarta w aktach szkody na płycie CD – k.36.

Pismem z dnia 19.07.2017 r. powódka wystąpiła do pozwanego z żądaniem zapłaty na jej rzecz kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna. Decyzją z dnia 01.08.2017 r. pozwany przyznał powódce kwotę 12 600 zł tytułem zadośćuczynienia przy przyjęciu 40 % przyczynienia się powódki do powstania szkody z uwagi na brak właściwego nadzoru nad dzieckiem, które wtargnęło na jezdnię.

Dowód:

- dokumentacja zawarta w aktach szkody na płycie CD – k.36.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się co do zasady słuszne, roszczenie było jednak zawyżone.

Powódka wskazała, iż dochodzi zadośćuczynienia na podstawie przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Przedstawiła swoją argumentację w tym zakresie przywołując także m.in. orzecznictwo Sądu Najwyższego. W przedmiotowej sprawie bezspornym była okoliczność, że w dniu 10.06.2000 r. w S. G. C. kierując samochodem osobowym potrafił przechodzącego przez jezdnię małoletniego syna powódki I. M. (2), który doznał urazu wielonarządowego w wyniku czego zmarł. Bezspornym było, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. II Wydział Karny z dnia 12.02.2003 r. sygn. akt II K 1239/02 oskarżony G. C. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przy przyjęciu, że naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie, za co na podstawie art.

177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby lat 2. Bezspornym było również, że sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielonej przez pozwanego. Pozwany w odpowiedzi na pozew przyznał, że powódka zgłosiła roszczenie

o zadośćuczynienie, w następstwie czego pozwany przyznał na jej rzecz kwotę 12 600 zł. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanego E. S. w chwili przeprowadzania małoletniego przez jezdnię nie sprawowała należycie opieki nad dzieckiem, co przyczyniło się do powstania zdarzenia. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się do powstania szkody zgodnie z art. 362 k.c.

w wysokości 40 %. Wysokość roszczenia według niego jest wygórowana, a znaczny wpływ czasu winien wpłynąć na zmniejszenie odczuwanej krzywdy. Według pozwanego odsetki winny być liczone od dnia orzekania.

Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 § 1 k.c.). Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny (art. 436 § 1 k.c.). W orzecznictwie wskazuje się, iż: „Sprawca wypadku komunikacyjnego, ponoszący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 KC w zw. z art. 435 § 1 KC) odpowiada także na zasadzie ryzyka na podstawie art. 448 KC za szkodę niemajątkową wyrządzoną osobie bliskiej poszkodowanego tym zdarzeniem wskutek naruszenia jej dóbr osobistych.” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt V CSK 291/16, O.. L., (...))

Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 3 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego podstawą roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej, która to śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r. są przepisy art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wskazać należy za Sądem Najwyższym, że: „Podejmowane w doktrynie i orzecznictwie próby określenia pojęcia dobra osobistego wskazują, że jest to wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy: chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, OSNC 2011 r. Nr 4, poz. 41).” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt V CSK 291/16, Opubl. Legalis, www.sn.pl).

Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanej naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia,

dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.).

W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się (art. 448 k.c.).

Zauważyć należy, że katalog dóbr osobistych z art. 23 k.c. nie stanowi katalogu zamkniętego, nie zawiera enumeratywnego wyliczenia chronionych prawem dóbr osobistych. Przeciwnie, jest to typowy katalog otwarty. W związku z powyższym

w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem

i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, w tym także prawo do życia rodzinnego, utrzymywania i rozwijania więzi rodzinnych ze wszystkimi członkami rodziny, pamięci o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego została ugruntowana koncepcja (rewolucyjna okazała się uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10), że więź emocjonalna, która łączy osoby bliskie jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie na gruncie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Dobro to może być naruszone poprzez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Niewątpliwie bowiem więzi małżonków i więzi rodziców z dziećmi, czy też z innymi członkami rodziny, istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok z dnia 06 lutego 2008 r. II CSK 459/07, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego

i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Doznany

w ten sposób uszczerbek polega na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności i jest następstwem naruszenia tej relacji (tego dobra osobistego) między osobą zmarłą, a jej najbliższymi. Pogląd taki wyrażono w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09 (niepubl.), z tym, że Sąd Najwyższy uznał, iż naruszenie tego dobra osobistego powoduje konieczność zasądzenia zadośćuczynienia, zaś jako podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia Sąd Najwyższy wskazał przepis art. 448 k.c.

w zw. z art. 24 § 1 k.c. (uchwała SN z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10; wyrok z 11 maja 2011 sygn. akt I CSK 621/10; uchwała z 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11). Sąd Najwyższy stanął ma stanowisku, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10,

z dnia 14 stycznia 2010 r., podobnie również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 6 czerwca 2013 r. I ACa 63/13).

W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53). Świadczy o tym systematyka kodeksu cywilnego, przepis ten bowiem został umieszczony wśród przepisów o czynach niedozwolonych bez wskazania podstaw i przesłanek odpowiedzialności, jak również bez wyszczególnienia przesłanek egzoneracyjnych. Należy zatem stosować ogólne zasady odpowiedzialności z czynów niedozwolonych, a podstawową zasadą odpowiedzialności z tego tytułu jest zasada winy sprawcy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że odpowiedzialność sprawcy jak

i odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela nie są kwestionowane. Uzupełniająco wskazać jednak należy, że w ocenie Sądu Okręgowego oczywistym jest że odpowiedzialność pozwanego uzależniona jest od winy sprawcy zdarzenia

z dnia 10.06.2000 r. Przeprowadzone postępowanie dowodowe zdaniem tut. Sądu wykazało, że ziściła się odpowiedzialność pozwanego za sprawcę wypadku tj. za G. C.. G. C. był oskarżony o to, że kierując samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności potrącił przechodzącego przez jezdnię małoletniego I. M. (2), który doznał urazu wielonarządowego w wyniku czego zmarł. Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. II Wydział Karny z dnia 12.02.2003 r. sygn. akt II K 1239/02 oskarżony G. C. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przy przyjęciu, że naruszył on zasady bezpieczeństwa

w ruchu drogowym nieumyślnie, za co na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I sentencji). Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby lat 2 (pkt II sentencji). Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 20.02.2003 r. Zważyć należy przy tym na treść przepisu art. 11 k.p.c. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd

w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). W literaturze podaje się, że: „ Między sprawą karną i cywilną może występować związek faktyczny, jak i prawny. U podstaw tego związku leży jedno zdarzenie faktyczne, tj. jeden czyn w znaczeniu historycznym

i społecznym, który może być źródłem zarówno stosunku karnoprawnego, jak

i cywilnoprawnego (...) Relacja ta zachodzi najczęściej, gdy dokonany czyn wywołuje skutki w prawie karnym (stanowi przestępstwo w rozumieniu tych przepisów) oraz w sferze stosunków z zakresu szeroko rozumianego prawa cywilnego (...) Zatem, zgodnie z art. 11 KPC, w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego będzie wchodził czyn ustalony w wyroku karnym, jednakże to prawo cywilne będzie właściwe do oceny prawnej tego zdarzenia (...) W postępowaniu cywilnym moc wiążącą posiadają prawomocne wyroki skazujące, wydane w postępowaniu karnym.” (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz 2018, wyd. 21, E. Marszałkowska-Krześ, M. Mazur, opubl. Legalis).

W powyższym zakresie sąd cywilny jest zatem związany orzeczeniem wydanym

w sprawie karnej, a w przedmiotowej sprawie wyrok karny dotyczył sprawcy potrącenia i przesądzał o tym, że winę z tego tytułu ponosi G. C.. Pomiędzy działaniem sprawcy, a śmiercią syna powódki I. M. (2) bez wątplenia zachodzi związek przyczynowo - skutkowy. Śmierć poszkodowanego i krzywda powódki jest zatem normalnym następstwem działania sprawcy.

Dla Sądu Okręgowego było ewidentnym w świetle stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki ze względu na naruszenie więzi rodzinnej ze zmarłym. Sąd zważył na to, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, przy uwzględnieniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy. Zdaniem Sądu śmierć syna była dla powódki osobistą tragedią, w wyniku której powódce została wyrządzona krzywda. Sąd wziął pod uwagę, że powódka po śmierci syna przebywała na zwolnieniu lekarskim oraz zażywała leki uspokajające. Z czasem powróciła co pracy z własnej woli. Korzystała z pomocy psychiatry i psychologa. Przeszła uczęszczać na wizyty do psychiatry i psychologa, gdy była w ciąży

z drugim synem. W 2001 roku powódka zawarła związek małżeński z ówczesnym partnerem (ojcem zmarłego I. M. (2)) i urodziła kolejnego syna. Z materiału dowodowego tj. z treści przesłuchania powódki, zeznań świadka M. C. oraz z opinii sądowo-psychologicznej biegłego sądowego M. Z. wynika, że powódka dotkliwie odczuła śmierć syna. Biegły sądowy wskazał m.in., że powódka w dalszym ciągu odczuwa ból, cierpienie i tęsknotę za utraconym synem. Powódka nauczyła się żyć i funkcjonować w nowym świecie bez syna, nigdy jednak do końca nie pogodziła się z jego utratą. Wciąż odczuwa cierpienie i tęsknotę. Po śmierci syna życie powódki zmieniło się diametralnie. Przeszła odczuwać przyjemność, zaczęła postrzegać życie jako pasmo obowiązków i zadania do wykonania. W życiu emocjonalnym czuła strach o żyjące dzieci. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że śmierć dziecka spowodowała zerwanie silnych więzów rodzinnych, jakie łączyły powódkę i zmarłego. Zrodziło to poczucie pustki, osamotnienie, tęsknotę. Zmarły był dla powódki osobą bezwzględnie najbliższą – jej synem. Sąd dał wiarę okolicznościom podawanym przez powódkę w

trakcie jej przesłuchania, które był zbieżne z wnioskami opinii biegłego. Żądanie zgłoszone przez powódkę ostatecznie opiewało na kwotę 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia i w ocenie Sądu było zawyżone. Decyzją z dnia 01.08.2017 r. pozwany przyznał powódce kwotę 12 600 zł tytułem zadośćuczynienia. Z opinii biegłego sądowego wynika jednak, że kwota wypłacona przez pozwanego w żadnym zakresie nie przystaje do rozmiaru krzywdy powódki. Jednakże zauważyć należy, co akcentował pozwany, że powódka swoją krzywdę już niejako „przepracowała”, nauczyła się żyć ze stratą i jest w stanie prawidłowo funkcjonować i wykonywać obowiązki. Powódka nadal powraca do wspomnień o synu, co jest zdaniem Sądu naturalne. Nie występują u powódki jednak żadne patologiczne następstwa na jej zdrowiu związane ze śmiercią syna. Mając na względzie całokształt powyżej wskazanych okoliczności, biorąc pod uwagę przeciętną stopę życia społeczeństwa, a także wytyczne by zadośćuczynienie było kwotą odczuwalną oraz adekwatną do doznanej krzywdy, Sąd uznał że należna kwota zadośćuczynienia wynosi 60 000 zł. Sąd miał też na uwadze fakt, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Ślubicach Wydział I Cywilny z dnia 21.06.2004 r. sygn. akt I C 267/03 zasądzono na rzecz powódki od sprawcy zdarzenia odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł. Przy zasądzaniu tego odszkodowania Sąd uwzględniał wtedy również pewne okoliczności, które obecnie uwzględnia się w ramach zadośćuczynienia. W tamtym okresie nie zasądzano bowiem zadośćuczynień, a odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Skoro powódka otrzymała wtedy kwotę 10 000 zł odszkodowania, co przekładało się na około 5 ówczesnych przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w gospodarce narodowej, to licząc obecnie i waloryzując tę kwotę, odszkodowanie to stanowiłoby obecnie równowartość ok. 20 000 zł, a ściślej kwotę rzędu nawet ok. 21 357,55 zł (jako 5 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń w gospodarce narodowej w roku 2017 r. tj. $5 \times 4\,271,51 \text{ zł} = \text{ok. } 21\,357,55 \text{ zł}$).

Zadośćuczynienie ma zrekomensować uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Tak więc z jednego zdarzenia strona może wywodzić dwa roszczenia – o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (na podstawie art. 446 par 3 kc) oraz o zadośćuczynienie (na podstawie art. 446 par 4 kc lub art. 448 kc), według swego wyboru jednocześnie lub kolejno. Stąd co do zasady żądanie powódki zapłaty zadośćuczynienia w sytuacji gdy w poprzednim procesie domagała się odszkodowania jest dopuszczalne, co nie oznacza że okoliczność ta jest bez znaczenia dla rozpoznania kolejnego pozwu .

Należna kwota zadośćuczynienia według tut. Sądu wynosi 60 000 zł. Mając na względzie, że powódka otrzymała od pozwanego kwotę 12 600 zł tytułem zadośćuczynienia, należało zatem ostatecznie zasądzić na jej rzecz kwotę 47 400 zł (60 000 zł – 12 600 zł). Sąd zatem zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 47 400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II sentencji).

Odnosząc się natomiast do poniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się do powstania szkody zgodnie z art. 362 k.c., to był on w ocenie Sądu niezasadny m.in. w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej. Zarzut ten nie został przez pozwanego należycie sprecyzowany i pozwany nie wykazał należytej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Zdaniem tut. Sądu przyczynienia nie można domniemywać, musi być ono w odpowiedni sposób wykazane. W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten ma zastosowanie bez względu na podstawę prawną odpowiedzialności za szkodę. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość roszczenia (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt I CSK 660/11, opubl. Legalis, Biuletyn SN - IC 2013 nr 10).

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym.

Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Powódka w ocenie Sądu w żadnym zakresie nie przyczyniła się do zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł jej syn. Nie była w ogóle obecna na miejscu zdarzenia, opiekę nad synem przekazała innej osobie pełnoletniej tj. E. S.. W toku postępowania karnego była rozważana odpowiedzialność E. S., ale ostatecznie została ona uniewinniona od stawianych jej zarzutów. Jeżeli zaś chodzi o osobę małoletnią poniżej 13 roku życia, to osoba taka nie ponosi winy. Zgodnie z przepisem art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Dodatkowo należy wskazać na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, iż: „Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. Najmniejsze dzieci nie są zatem w ogóle zdolne do kierowania swym postępowaniem w stopniu prawnie relewantnym i z tego względu o ich przyczynieniu do powstania szkody nie może być mowy. Wytyczenie jednoznacznej granicy musi wywoływać wątpliwości, jest jednak charakterystyczne, że dopiero dzieci od lat 7 są uznawane przez ustawodawcę za zdolne do kierowania swym postępowaniem w sposób umożliwiającym im unikanie zagrożeń w ruchu drogowym (por. art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm. oraz art. 89 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 109, poz. 756 ze zm.).” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt V CSK 355/17, opubl. Legalis, www.sn.pl). Brak było wniosków dowodowych ze strony pozwanego w zakresie podniesionego zarzutu przyczynienia, poza żądaniem dopuszczenia dowodu z akt sprawy karnej. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w ocenie Sądu brak było podstaw do umniejszenia należnego zadośćuczynienia. Umniejszenie zadośćuczynienia aż do kwoty symbolicznej, a za taką sąd uważa wypłacone dotąd zadośćuczynienie, nie powinno mieć miejsca, gdyż życie ludzkie jest najważniejszym dobrem osobistym i byłoby to wyrazem jego deprecjonowania.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono mając na uwadze treść przepisu art. 481 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wytoczenia powództwa tj. od dnia 14.12.2017 r. do dnia zapłaty. Sąd nie znalazł okoliczności przemawiających za innym rozstrzygnięciem w tym zakresie. Wskazać należy, iż zgodnie z orzecznictwem wyrok zasądzający nie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania znalazłoby uzasadnienie jedynie wówczas, gdyby w toku procesu ujawniły się nowe okoliczności, nieznanne w toku przedsądowego postępowania, a mające ostatecznie wpływ na wysokość zasądzanego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach I Wydział Cywilny z dnia 20 sierpnia 2015 r. sygn. akt I ACa 333/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny z dnia 25 września 2015 r. sygn. akt I ACa 367/15). Pozwany już w toku postępowania likwidacyjnego miał możliwość poczynienia stosownych ustaleń związanych z żądaniem powódki, tym samym już wówczas mógł wypłacić na jej rzecz odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę.

W kwestii oceny dowodów, które stały się podstawą ustaleń w sprawie, to za nie pozbawione mocy dowodowej Sąd uznał zgromadzone w toku procesu dokumenty. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości i wiarygodności, a Sąd nie dopatrzył się przyczyn, dla których miałyby czynić to z urzędu. Sąd oparł się również na dokumentacji ze sprawy karnej prowadzonej pod sygn. akt II K 1239/02 oraz na dokumentacji z akt szkody. Dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawnego z art. 244 k.p.c., które nie zostało obalone. Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd dał wiarę dowodom w postaci przesłuchania powódki i zeznań świadka M. C., gdyż były spójne z pozostałym materiałem dowodowym o charakterze nieosobowym. Powódka oraz świadek w wiarygodny sposób opisali relacje powódki z synem, a także krzywdę jakiej doznała w następstwie jego śmierci. Okoliczność wystąpienia pokrzywdzenia po stronie powódki została przez nią wykazana i nie była w zasadzie sporna pomiędzy stronami, jednakże roszczenie powódki było częściowo zawyżone. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd na wniosek powódki celem pozyskania wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego psychologa. Sporządzoną opinię Sąd uznał za w pełni wartościową dla poczynienia ustaleń w sprawie. Opinia była w pełni profesjonalna, sporządzona w sposób rzetelny oraz wyczerpująco odpowiadała na stawiane pytania. Całokształt materiału dowodowego tworzył spójną podstawę ustaleń tut. Sądu, poszczególne dowody wzajemnie ze sobą korelowały.

Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r., poz. 1800) w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), przyznał zwrot kosztów procesu adekwatnie do wyniku procesu mając na względzie datę wytoczenia powództwa oraz wartość przedmiotu sporu.

Powódka wygrała proces w ok. 50 %, przegrała w ok. 50%. Koszty procesu powódki to: 4 000 zł opłata sądowa od pozwu; zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego 500 zł (ostatecznie wynagrodzenie wyniosło 191 zł – k.100, zatem Sąd zwróci powódce 309 zł); koszty zastępstwa procesowego 5 400 zł; opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie zatem 9 608 zł. Mając na uwadze wynik postępowania, pozwany ubezpieczyciel winien zwrócić powódce kwotę 4 804 zł. Koszty procesu pozwanego ubezpieczyciela to natomiast 5 400 zł kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 5 417 zł. Powódka była zobowiązana zwrócić pozwanemu kwotę 2 708,50 zł. Po wzajemnej kompensacie należności, w pkt III sentencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 096 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (4 804 zł – 2 708,50 zł).

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Brakujące koszty sądowe w sprawie to kwota 1 000 zł z tytułu opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa brakujących kosztów sądowych (pkt IV sentencji). W ocenie Sądu powódka w toku procesu nie mogła bowiem przewidzieć, jaką ostatecznie kwotę uzyska z tytułu zadośćuczynienia.

Lidia Wieliczuk

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień (sporządzone na podstawie projektu asystenta).
2. Odpis wyroku wraz z uzas. doręczyć:
 - pełnomocnikowi powódki,
 - pełnomocnikowi pozwanego.
3. Akta przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub w celu nadania biegu apelacji.
4. Wypłacić biegłemu wynagrodzenie jak na k.100 z zaliczki od powódki k.52, resztę zaliczki zwrócić.

G., dnia 02.07.2018